

Sygn. akt VIII Ga 150/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2014 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **J. K.**

przeciwko: **D. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 24 kwietnia 2014 r. , sygn. akt. VIII GC 170/14 upr

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VIII Ga 150/14

UZASADNIENIE

Powód J. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego D. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Kompas (...) kwoty 822,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt VI GNc 2320/13/1 Sąd Rejonowy w Tychach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sprzeciw od powyższego orzeczenia złożył pozwany, który podniósł zarzut niewłaściwości Sądu Rejonowego w Tychach oraz zgłosił zarzut niewykonania usługi zgodnie z treścią umowy łączącej strony, jak i podniósł procesowy zarzut potrącenia wierzytelności przysługujących pozwanemu względem powoda w kwocie 200 euro. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Tychach stwierdził swą niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwo, a ponadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach.

Sąd I instancji uznał, iż bezspornym było w niniejszej sprawie to, że powód na podstawie zlecenia otrzymanego od pozwanego zobowiązał się do dostarczenia ładunku z F. do K.. W związku z tymi ustaleniami, Sąd Rejonowy przyjął, że do oceny stosunku prawnego łączącego strony należy stosować przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r., zwanej w dalszej części Konwencją CMR. Z treści jej art. 1 wynika bowiem, że znajduje ona zastosowanie do wszelkich umów o zarobkowy przewóz towarów pojazdami niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Konwencja ta jest stosowana zarówno w Polsce jak i we Francji.

Sąd meriti wskazał, iż zgodnie z art. 17 ust. 1 i 2 Konwencji CMR przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie pomiędzy przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Dowód, że zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie przesyłki zostało spowodowane jedną z okoliczności wymienionych w art. 17 ust. 2 CMR ciąży na przewoźniku.

Sąd Rejonowy zważył, iż z powyższego przepisu wynika domniemanie, że szkoda wynikająca z opóźnienia w przewozie powstała na skutek okoliczności, za które przewoźnik ponosi odpowiedzialność. Osoba dochodząca odszkodowania z tytułu utraty, uszkodzenia przesyłki, czy jej opóźnienia nie musi udowadniać przyczyny szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tą przyczyną a powstałą szkodą. Przewoźnik chcąc uwolnić się od odpowiedzialności musi wykazać wystąpienie jednej z przyczyn egzoneracyjnych wymienionych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR.

Tymczasem w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu I instancji, mamy do czynienia z sytuacją wykazania przez pozwanego, że powód wykonał zlecony mu przewóz z opóźnieniem, na skutek czego po stronie pozwanego powstała szkoda w wysokości 200 euro. Powód nie wykazał natomiast wystąpienia żadnej z okoliczności wymienionych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR. Wbrew stanowisku powoda pozwany nie wyrażał zgody na późniejsze wykonanie przewozu, tj. po dniu 11 października 2012 r., jak i rozładunek po dniu 17 października 2012 r. Wręcz przeciwnie, z przedłożonego przez powoda zapisu rozmów prowadzonych przez M. G. oraz L. P. (1), a także z zeznań świadka M. G. wynikało, że pozwanemu bardzo zależało, aby ładunek został dostarczony do K. nie później niż 17 października 2012 r. Pozwany monitował w tej sprawie powoda, informując, że ta przesyłka ma być następnie dostarczona dalej do odbiorcy znajdującego się na U..

Sąd meriti podniósł także, że zgodnie z art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenie następuje drogą jednostronnego oświadczenia materialnoprawnego wywołującego skutek prawny niezależnie od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem i od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła zapoznać się z jego treścią (art. 499 k.c. i 61 k.c.).

Sąd I instancji wskazał jednocześnie, że od potrącenia jako czynności materialno prawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową polegającą na żądaniu

oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., sygn. II CSK 243/08).

Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony w judykaturze, że w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia. Podniesienie więc w odpowiedzi na pozew czy sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia jest tym samym równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 r., sygn. IV CSK 356/2008).

Sąd I instancji podkreślił, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2004 r., sygn. I CK 204/04, OSNC 2005/10/176). Jednakże w niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego M. N. w oparciu o pełnomocnictwo szczególne udzielone przez pozwanego złożył skierowane bezpośrednio do powoda oświadczenie o potrąceniu należności 200 euro (stanowiące równowartość 822,06 zł) z tytułu noty obciążeniowej nr (...) z wierzytelnością powoda z tytułu faktury nr (...). Wskazane oświadczenie zostało doręczone powodowi, więc nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez pozwanego - reprezentowanego przez swojego pełnomocnika - skutecznie, a obie wymienione wierzytelności uległy umorzeniu.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd również ze względu na fakt, że powód żądał od pozwanego zapłaty kwoty 822,06 zł, gdy tymczasem strony ustaliły wynagrodzenie powoda w walucie euro. Zgodnie bowiem z art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe, będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Spełnienie świadczenia wyrażonego w walucie obcej poprzez zapłatę w pieniądzu polski jest dopuszczalne o ile strony wyraziły na to zgodę, modyfikując choćby przez czynności konkludentne, treść łączącego ich zobowiązania, zaś w razie procesu sądowego, jeżeli dłużnik uznał powództwo wywiedzione w złotych polskich zob. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 75/11). Tylko bowiem dłużnik z własnej woli może spełnić w złotych polskich świadczenie wyrażone w walucie obcej. Stąd zasądzając w niniejszej sprawie należność powoda w złotych polskich Sąd naruszyłby art. 358 § 1 k.c. i art. 354 § 1 k.c. akceptując dowolne przekształcenie, mocą decyzji samego powoda, a bez zgody pozwanego i wbrew treści łączącej strony umowy, zobowiązania wyrażonego w euro w zobowiązanie wyrażone w złotych.

Sąd I instancji nadmienił, że do 23 stycznia 2009 r. art. 358 § 1 k.c. stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W związku ze zmianą wskazanego przepisu słusznie wskazuje się w doktrynie, że straciło aktualność orzecznictwo, w myśl którego dopuszczalne jest żądanie spełnienia świadczenia w walucie polskiej, mimo wyrażenia zobowiązania w walucie obcej. Wobec bowiem wyraźnego unormowania przypadku, kiedy dopuszczalne jest żądanie zapłaty w walucie polskiej, mimo wyrażenia zobowiązania w walucie obcej, należy wskazać, iż przyjęcie takiego poglądu na gruncie omawianego przepisu stanowiłoby wykładnię *contra legem*. Art. 358 § 2 k.c. stanowi, że w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. Powyższe oznacza, że uprawnienie wierzyciela dotyczy wyłącznie przypadków, gdy dłużnik ponosi odpowiedzialność za opóźnienie świadczenia. Skoro zatem powód w ogóle nie był uprawniony do żądania od pozwanego zapłaty w złotych polskich to nie mógł, w ocenie tego Sądu, żądać od pozwanego zapłaty reszty należności z tytułu faktury nr (...) w polskich złotych. Przy tym pozwany w sposób dorozumiany nie wyrażał zgody na zmianę świadczenia na walutę polską składając oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wyrażonej w euro, a nie w polskich złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy na podstawie art. 498 k.c. i art. 358 k.c. powództwo w całości oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego zmiany tj. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 822,06 zł oraz kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych, jak również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wyrokowi Sądu I instancji powód zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. **art. 6 k.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu przez Sąd szkody powstałej po stronie pozwanego, mimo niedostarczenia przez pozwanego dowodu na wykazanie tej okoliczności, co umożliwiło zdaniem Sądu skuteczne dokonanie potrącenia;
2. **art. 471 k.c.w zw. z art. 355 k.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powód ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę, pomimo zachowania przez powoda należytej staranności w spełnieniu świadczenia na rzecz pozwanego;
3. **art. 362 k.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieobciążeniu pozwanego odpowiedzialnością w żadnej części w wyniku stwierdzonej przez sąd szkody;
4. **art. 498 k.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powód i pozwany są względem siebie dłużnikami i wierzycielami;
5. **358 k.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, iż wartość przedmiotu sporu winna być wyrażona w walucie obcej;
6. **art. 104 k.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, iż dokonana czynność potrącenia względem powoda na rzecz pozwanego jest ważna.

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1. **art. 235 § 1k.p.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na nieprzesłuchaniu powoda i świadka L. P. (2) w drodze pomocy prawnej pomimo zaistnienia przesłanek do konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego z zeznań powoda i świadka L. P. (2) poza siedzibą sądu orzekającego;
2. **art. 233 § 1k.p.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na:
 - pominięciu dowodu z zeznań powoda oraz świadka L. P. (2),
 - uznaniu za skuteczne i ważne potrącenia dokonanego przez pozwanego;
3. **art. 237 k.p.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przeprowadzeniu postępowania dowodowego ze skutkiem niestawiennictwa powoda oraz świadka L. P. (2) na rozprawie;
4. **art. 236 k.p.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na niewskazaniu w protokole środka dowodowego wskazującego na fakt zaistniałej szkody po stronie pozwanego;
5. **art. 229 k.p.c.** poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu na okoliczność stwierdzenia szkody powstałej po stronie pozwanego, choć powód okoliczności tej zaprzeczał, a pozwany jej nie wykazał.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy nie było żadnych racji, które przemawiałyby za koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia lub jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Podkreślić trzeba, że organ pierwszoinstancyjny przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z dyspozycją art. 233 k.p.c., nie przekraczając zarazem zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy podziela przy tym ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i w związku z tym, wobec braku konieczności ich powtarzania przyjmuje je jako własne.

Stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego wskazanych w apelacji.

W pierwszej kolejności, jako nie podlegający uwzględnieniu należy ocenić zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c, 233 § 1 k.p.c i 237 k.p.c w związku z oddaleniem przez Sąd Rejonowy wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań powoda i św. L. P. (2). Jak wynika z treści protokołu rozprawy z dn. 24.04.2014 r., po wydaniu przez sąd postanowienia w tej kwestii, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił do protokołu rozprawy zarzutu w trybie art. 162 k.p.c. W związku z tym, zgodnie z treścią tego przepisu nie przysługuje mu prawo powoływania się na wskazane w apelacji uchybienia w dalszym toku postępowania. Dodatkowo, powód wezwany przez sąd na rozprawę celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań (k-75), nie stawiał się na rozprawie

w dn. 24.04.2014 r. i w żaden sposób nieobecności swojej nie usprawiedliwił. Zatem sąd pierwszej instancji miał podstawy do pominięcia dowodu z jego zeznań.

Odnośnie natomiast zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c, Sąd Okręgowy pragnie zaznaczyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja powoda nie zawiera zarzutów, które mogłyby stanowić skuteczne podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy. Wbrew bowiem twierdzeniom powoda, z materiału dowodowego nie wynika aby pozwany „przystał” na zmianę terminu załadunku towaru i późniejsze wykonanie przewozu. Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zeznań świadka, jak i zapisu rozmów prowadzonych przez pracowników stron i z oceny tej wyprowadził słuszne wnioski. W szczególności, podnoszony przez powoda zwrot „ok.”, użyty przez pozwanego, nie może przesądzać o wyrażeniu przez pozwanego zgody na przesunięcie terminów

wykonania umowy. Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, z materiału dowodowego wynika, że pozwanemu zależało aby ładunek został dostarczony do K. nie później niż 17.10.2012 r. pozwany monitował w tej sprawie powoda.

Również kolejny zarzut nieudowodnienia przez pozwanego faktu poniesienia szkody nie jest zasadny. Okoliczność tę pozwany wykazał przede wszystkim za pomocą zeznań świadka M. G., która zeznała, że ukraiński kontrahent pozwanego w związku z zaistniałym opóźnieniem w dostarczeniu przesyłki pomniejszył fakturę, a tym samym należność pozwanego o 200 euro.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo także ocenił skuteczność złożonego przez pozwanego zarzutu potrącenia i w tym zakresie Sąd odwoławczy ocenę tę w pełni podziela.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.